



ZWIĄSTUN

Nr 8(116) 2021

Data wydania 1.VIII. 2021r.

WITAMY W PARAFII

Bardzo serdecznie witamy Ks. Dawida Karasia, który od 1 lipca został nowym wikariuszem w naszej parafii. Ks. Dawid pochodzi z parafii Św. Barbary w Pionkach.

Do tej pory był wikariuszem w kościele Farnym w Radomiu, następnie w Jedlińsku.

Życzymy księdzu obfitości Bożych łask do pracy w naszej parafii, a jednocześnie niech ta praca przyczyni się do uświęcania się osobistego.



Słowo na powitanie

Życie człowieka bardzo często porównuje się do drogi, którą mamy do przemierzenia. Na tej drodze życia spotykamy wiele osób, doświadczamy radości, czasem trudów. Niekiedy idziemy nią szybciej, a niekiedy musimy zrobić sobie jakiś przystanek. Choć w naszej życiowej wędrówce możemy mieć wiele celów, takich jak szkoła, praca, rodzina, pasje, to jednak patrząc na życie w perspektywie wiary, musimy nieustannie uświadamiać sobie ten ostateczny cel naszego życia, jakim jest zbawienie.

Sierpień to miesiąc, w którym wiele osób wyrusza na pątniczy szlak, podejmując trud pielgrzymowania do różnych świętych miejsc naszej wiary. 6 sierpnia również z naszej parafii po raz kolejny wyruszy Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka w sposób symboliczny obrazuje ludzkie życie. Pozwala uświadomić sobie, że tak jak z upływem kilometrów pielgrzymi są coraz bliżej Częstochowy, tak każdy z nas w swoim życiu z dnia na dzień powinien znajdować się bliżej Boga. Tę świadomość w codzienności bardzo łatwo jest zagubić pośród różnych obojętności rodzinnych i zawodowych.

Rozpoczynamy drugi miesiąc wakacji. Może w czasie urlopu udałoby się znaleźć czas nie tylko na odpoczynek, ale także na to, by zastanowić się chwilę nad kondycją swojej wiary i nad stanem swojej duszy. A może udałoby się nawet wziąć udział w pieszej pielgrzymce, żeby te sprawy przemyśleć bardziej dogłębnie.

ks. Dawid Karas

ŚWIATOWY DZIEŃ DZIADKÓW I OSÓB STARSZYCH

26-go lipca Kościół wspomina św. Annę i św. Joachima - matkę i ojca Maryi, czyli dziadków Jezusa. Oboje pochodzili z królewskiego rodu Dawida. Jak dowiadujemy się głównie z pism apokryficznych, było to bardzo zgodne i pobożne małżeństwo. Przez wiele lat wspólnego życia nie doczekali się potomstwa, co we współczesnej kulturze uchodziło za hańbę i karę Bożą. Jednak gorliwa modlitwa obojga małżonków wyjednała im łaskę. W wieku 45 lat Anna urodziła córkę, którą obiecała ofiarować Bogu. Ową córką była Maria, wybrana potem przez Boga na matkę Jezusa. Św. Anna od wieków otaczana jest w Polsce szczególną czcią. Jest patronką blisko 200 kościołów, wiele także funkcjonuje pod wezwaniem obojgu małżonków. Ta św. para symbolizuje również naszych dziadków, tych żyjących i tych, którzy już odeszli.

Na mocy decyzji papieża Franciszka, w IV niedzielę lipca, w katolickim kalendarzu zaistniał Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. W tym roku 25 lipca przypadł po raz pierwszy, a termin obchodów związany jest z bliskością nadchodzącego wspomnienia św. Anny i św. Joachima. Papież Franciszek ustanawiając ten dzień zwrócił uwagę na rolę osób starszych w Kościele, rodzinie i społeczeństwie. Zaznaczył, jak ważne jest docenienie ich obecności i roli jaką spełniają stając się filarami wiary, strażnikami szlachetnych wartości rodzinnych i tradycji religijnych. Papież prosił, aby starsi ludzie nigdy nie byli zaniedbywani, ani wykluczani. Aby zawsze znajdowali szacunek i miłość. By byli otoczeni opieką i akceptacją przez wszystkie lata życia. Franciszek zachęcał do spotkań wnuków z dziadkami, szczególnie teraz, gdy ideologia światowego lęku przed pandemią koronawirusa odsunęła starsze pokolenie od bezpośrednich, codziennych kontaktów z młodszymi pokoleniami. W rezultacie wiele osób starszych doznało ogromnej izolacji, samotności, wręcz opuszczenia fizycznego i psychicznego.

Pamiętajmy o naszych dziadkach nie tylko w dni nakazane - w styczniu, gdy obchodzimy Dzień Babci i Dziadka, czy w lipcu - w Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Wielu z nas dożyje zapewne czasu, gdy sami staniemy się dziadkami i wtedy otrzymamy od młodszych pokoleń ukształtowane przez nas same wartości, bez których trudno określić jesień życia, jako szczęśliwą i spełnioną.

R.M.J.

ZE ŚW. KRZYSZTOFEM W DROGĘ



W niedzielę 25 lipca po każdej Mszy Św. w naszym Kościele, kapłan dokonał tradycyjnego poświęcenia przyprowadzonych aut i innych pojazdów (głównie jednośladow). Wpisany w tradycję życia Kościoła obrzęd poświęcenia pojazdów, w dzień wspomnienia św. Krzysztofa, łączył się z modlitewnym oddaniem się Panu Bogu, za wstawiennictwem tego patrona kierowców. „Oświęceni” złożyli także swoją ofiarę pieniężną, która zebrana tego dnia przyczyni się do zakupu środków transportu dla misjonarzy pracujących w krajach misyjnych.

R.M.J.



**POKAŻ, ŻE
PAMIĘTASZ**

o uczestnikach i świadkach tego wydarzenia!

Nabożeństwo Szkaplerzne stało się obok Nabożeństwa Różańcowego najważniejszym Nabożeństwem Maryjnym w Kościele Katolickim. Szkaplerz Świętego, przyjmują osoby na znak głębokiej wiary z Matką Bożą, która objawiła się generałowi Karmelitów św. Szymonowi Stockowi (ok. 1175-1265) i obiecała szczególną opiekę w życiu doczesnym i po śmierci tym, którzy będą Go nosić (...a kto w chwili śmierci będzie miał na sobie Szkaplerz, nie umrze w grzechu śmiertelnym...) Osoby te, są zobowiązane, codziennie odmawiać wyznaczoną, w dniu nalożenia Szkaplerza tzw. "Szaty Maryji" modlitwę maryjną np. ("pod Twoją Obronę... Zdrowaś Maryjo...") i naśladować Matkę Bożą poprzez własne ćwiczenia duchowne i szerzenie Jej kultu przez naśladowanie Jej cnót i dzieł miłości, czynnie włączając się – w duchu maryjnym – w życie Kościoła.

W tym duchu, (33 dni Oddania N.S.P.J przez N.S.M oraz 9-dni Nowenny do NMP z Góry Karmel) poprzedzających przyjęcie Szkaplerza w Święto Matki Bożej, w naszej parafii M.B.Cz - 16 lipca br., w czasie Mszy Św. o godz. 17:00, Ks. Pr. G. Roszczyk nałożył dziewiętnastu osobom, poświęcony karmelitański Szkaplerz i wyznaczył Modlitwę. Osoby te zostały zgłoszone jako wspólnota do Rodziny Szkaplerznej w Czernej, a sześć osób (już noszących Szkaplerz) ponowiło Zawierzenia, które corocznie, odnawia się 16 lipca. Ufamy, że Maryja, jak obiecała, tak też – każdego prowadzić będzie i chronić, w tym życiu i w przyszłym, nikogo nie opuści.

ZAPRASZAMY na modlitewne spotkania, które odbywać się będą (raz na kwartał) 16 dnia miesiąca.

Pierwsze **16.X.2021r.** (data nie przypadkowa) ... godzinę przed Mszą Św. i Różańcem... **JESTEŚ** i ty zaproszony, aby być bliżej Maryi, aby **JĄ** bardziej poznać i kochać, tak jak tego pragnie Jezus..

Z.F.



Świętość rodzin, nierozzerwalność i sakramentalność małżeństw

Niedziela 18 lipca, zapoczątkowała w naszym, dekanacie północnym, Peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Świętorodzinnej ze Studzianny oraz Relikwii Świętych: Zelii i Ludwika Martin oraz Św. Joanny Beretty-Molli, Włoszki, która ofiarowała życie za swoją nienarodzoną córkę. Nasza wspólnota parafialna gościła przez całą dobę cudami słynący obraz i relikwie Św. Małżonków Martin: rodziców Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które Ks. Proboszczowi Grzegorzowi i naszej delegacji wiernych, przekazane zostały z parafii Kalków.

Niedzielne popołudnie duchowej ucztę z Mszą Św., w czasie której Ks. Proboszcz przybliżył historię małżonków: Zelii i Ludwika, z Apelem Jasnogórskim, Adoracją NS przy współudziale Rycerzy: Niepokalanej i Kolumba, Róż R. "Margaretek" i młodzieży, zakończyła o 24:00. Msza Św, celebrowana przez naszego parafianina, Ks. Profesora Dariusza Patra, któremu nie straszna noc, nieskory sen i odległość, aby zaszczycić nas swoją obecnością, być razem z nami, w tak doniosłej chwili i przekazać Mocą Ducha, słowo homilii, które zapamięta każdy uczestnik. Najwyższemu Kapłanowi Jezusowi jesteśmy wdzięczni za ten dar i dumni, że z rodziny naszej parafii jego wybrał i powołał, aby niósł Boże przesłanie o miłości i nietolerowaniu przemocy, która w dobie laicyzacji, nalogów i pandemii, ciągle narasta wokół nas. Ustawiczna modlitwa, Anioł Pański i Koronka do Bożego Miłosierdzia wraz z piękną oprawą śpiewu, prowadzona przez naszego już Ks. Dawida, a zakończona wstawiennictwem do Św. Józefa, trwała do 16:30 w poniedziałek /19 VII / przez wszystkie wspólnoty, a szczególnie same rodziny, które nocą i w dzień czuwały w dziękczynieniu z różańcem w rękę przed Świętą Rodziną: Jezusem, Maryją i Józefem oraz Relikwiami Świętych, wypraszając potrzebne łaski dla kapłanów, dzieci i młodzieży oraz własnych rodzin. Głównym motywem modlitw były: błagania o wiarę, miłość, uwolnienie od wszelkich uzależnień, zgodę w rodzinach i powrót do Kościoła Chrystusowego ...

Po zakończonej Mszy Św., Ks. Kan. Artur Lach w towarzystwie delegacji z parafii NSJ, uroczyste odebrał kopię Obrazu Matki Bożej wraz Relikwiami Świętych do wspólnoty parafialnej na oś. Majówka. Niech TEN, nasz indywidualny, rodzinny i wspólnotowy - modlitewny "szturm do nieba" przyniesie błogosławione owoce w życiu wszystkich, którzy dla umocnienia wiary, przyszli w ten czas i pragną aby Bóg przez Maryję, św. Józefa i Świętych obecnych w Relikwiach, pozostał na zawsze w ich życiu, w ich rodzinach i uratował te rodziny oraz dzieci, które odeszły do NIEGO i póki co, błądzą po bezdrożach, szukając ... ? szczęścia (...)

Z.F.



Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Latem 1916 roku Edmund ukończył czteroletnią szkołę powszechną. Był zdolny, a na świadectwie końcowym ze wszystkich przedmiotów miał oceny bardzo dobre. Na pewno było mu trudniej, bo zmieniał szkoły co roku. Pierwszą klasę ukończył w Krakowie, drugą w Wadowicach, trzecią w Hranicach na Morawach, czwartą znów w Wadowicach. Z drugiej strony nad jego wychowaniem i rozwojem czuwała Emilia, która nie pracowała zawodowo i cały swój czas poświęcała synowi.

Zapewne rodzice dużo wcześniej zdecydowali, że kolejne stopnie edukacji będzie zdobywał w niższej szkole wojskowej w Enns koło Linzu w Górnej Austrii. Wprawdzie większą popularnością cieszyła się wojskowa niższa szkoła realna w węgierskich Koszycach, ale była położona zbyt blisko frontu rosyjskiego. Tymczasem Enns na pewno miało bezpieczniejszą lokalizację. Ponadto Edmund znał dobrze język niemiecki i mógł porozumiewać się nim na co dzień. Niewysoka pensja Karola była jedynym źródłem dochodu rodziny, stąd istotnym czynnikiem była duża ulga finansowa dla synów zawodowych wojskowych, z której mógł skorzystać.

Na decyzję o edukacji syna w kierunku wojskowym nie miały wpływu kariera zawodowa ojca. Szkoła zapewniała dobre wykształcenie, a armia była gwarantem stałej pracy. Karol senior w młodości musiał przerwać naukę i pracować u ojca. Dopiero służba w wojsku i pozostanie w nim rozwinęły drzemiące w nim zdolności oraz umożliwiły drogę awansu społecznego, od rzemieślnika do urzędnika. Emilia i Karol chcieli wykształcić syna i kładli duży nacisk na edukację, bo widzieli w niej lepszy start w dorosłe życie dla Mundka.

Wojskowe niższe szkoły realne były placówkami przygotowującymi do kształcenia w szkołach oficerskich i przyjmowały chłopców w wieku od dziewięciu do dwunastu lat, którzy ukończyli czteroletnią naukę w szkole podstawowej. Nauka trwała w nich kolejne cztery lata, a po niej uczeń mógł kontynuować edukację w wojskowej wyższej szkole realnej, a następnie po trzech latach zdawać maturę. Po maturze najzdolniejsi uczniowie byli kierowani do akademii wojskowych, a pozostali do szkół kadetów. W 1916 roku trudno było jeszcze mówić o niepodległości Polski, a sytuacja polityczna oraz działania na froncie były dość dynamiczne. Zapewne plany Wojtyłów względem Edmunda dotyczyły kariery w wojsku.

We wrześniu 1916 roku, dziesięcioletni Edmund rozpoczął naukę w Enns, oddalonym od Wiednia o ponad sto pięćdziesiąt kilometrów na zachód. Uczęszczał do niej w roku szkolnym 1916/17 i 1917/18. Matka odwiedzała syna, o czym świadczy jedna z zachowanych fotografii, na której widać Emilię trzymającą srebrną torebkę oraz Edmunda, ubranego w wojskowy mundur szkolny. Zdjęcie musiało zostać wykonane w roku szkolnym 1917/18, bo jedna opaska na kołnierzyku mundurka oznaczała ukończenie pierwszej klasy. Torebka Emilii zachowała się do czasów nam współczesnych. Prawdopodobnie po jej śmierci trafiła do jednej z jej sióstr. Gdy ksiądz Karol Wojtyła został arcybiskupem Krakowa, pamiątkę po matce przekazała mu ciotka. Przyszły Papież schował ją do jednej z szaf w krakowskiej kurii i tam przeleżała przez cały jego pontyfikat i została odnaleziona po jego śmierci. Można ją oglądać w Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.

D.W.K.



Namaszczenie Chorych - W I A T Y K

1. Kiedy konający Sługa Boży Jan Paweł II przechodził „do domu Ojca”, milionowe rzesze ludzi: katolików, wyznawców innych religii i niewierzących wpatrzony były w okna Pałacu Apostolskiego. W końcu media podały, że papież przyjął wiatyk – Komunię świętą na drogę ku Stwórcy. Czym jest wiatyk? Jakie znaczenie ma dla tych, którzy umierają?

2. Określenie „wiatyk” pochodzi od łacińskiego słowa „via” – „droga”, i oznacza „zaopatrzenie na drogę”. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że „**tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk**” (KKK 1524). „Sakrament ten – jak pisze św. Tomasz z Akwinu – nie wprowadza nas od razu do chwały, ale daje nam siłę, by wejść do chwały i dlatego nazywany jest wiatykiem” (Summa Theol., III, 79, 2, ad. 1). Jan Paweł II zaś w czasie jednej z audiencji generalnych określił wiatyk jako zadatek przyszłej chwały (zob. Audiencja generalna, 25 października 2001 r.). Wiatyk więc, chociaż w swej istocie nie różni się od zwykłej Komunii świętej udzielanej wszystkim wiernym, posiada szczególne znaczenie i wymowę. Decyduje o tym moment udzielania oraz wyjątkowa sytuacja osoby przyjmującej. Stąd modlitwy po udzieleniu tej ostatniej Komunii świętej mówią, że jest ona gwarancją bezpiecznego i pełnego pokoju przejścia do wieczności. Nawiązują tym samym do słów Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54).

3. **Kościół od samego początku nauczał, że Komunia święta udzielana w formie wiatyku jest właściwym sakramentem ludzi umierających.** Sobór w Nicei w 325 r. przypomniał wszystkim, że przyjęcie Eucharystii w formie wiatyku jest obowiązkiem każdego umierającego chrześcijanina. Potwierdziły to także nieco późniejsze synody w Kartaginie (398 r.) i Orange (441 r.). Przyjęcie wiatyku było gwarancją dobrej śmierci. Także współczesne przepisy liturgiczne mówią, że w niebezpieczeństwie śmierci, niezależnie od przyczyny z której ono wynika, obowiązuje wszystkich wiernych przykazanie przyjęcia Komunii świętej. Do przyjęcia wiatyku zobowiązani są wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przyjąć sakrament Eucharystii. O ile to możliwe, wiatyku należy udzielić podczas Mszy świętej, by chory mógł przyjąć Komunię świętą pod obiema postaciami, a także z tej przyczyny, że Najświętszy Sakrament przyjmowany jako wiatyk jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana i Jego przejścia do Ojca, sprawowanej w ofierze Mszy świętej. Przepisy zachęcają, by stosować obrzęd, podczas którego udziela się choremu sakramentu pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii jako wiatyku. Gdy jednak niebezpieczeństwo śmierci jest bliskie i nie ma czasu, by udzielić wszystkich sakramentów według podanego wyżej porządku, wówczas najpierw umożliwia się choremu odbycie sakramentalnej spowiedzi, następnie udziela mu się wiatyku, potem jeśli czas pozwala, należy udzielić świętego namaszczenia. Katechizm poucza, iż „pokuta, namaszczenie chorych i Eucharystia jako wiatyk, gdy życie chrześcijańskie osiąga swój kres, są «sakramentami, które przygotowują do Ojczyzny», lub «sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki»” (KKK 1525).

Zastanówmy się: Jaką troską otaczamy cierpiących i konających?

Czy umożliwiamy im pojednanie z Bogiem i przyjęcie wiatyku na ostatnią drogę ku Panu? Czy w wiatyku dostrzegamy wielką duchową wartość?

4. **Zapamiętajmy: „Wiatyk jest Eucharystią, którą przyjmują ci, którzy kończą swoje ziemskie życie i przygotowują się na przejście do życia wiecznego. Przyjęta w chwili przejścia z tego świata do Ojca Komunia Ciała i Krwi Chrystusa, umarłego i zmarłychwstałego, jest początkiem życia wiecznego i mocą zmarłychwstania”** (Kom KKK 320).

/ Zacerpnięte z parafii Strachówka /

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. kancelarii parafialnej — 500 152 994



Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

ODDAŁ ŻYCIE i zostawił NADZIEJĘ

Słowa Św. J P II o św. Maksymilianie: „Nie umarł, oddał życie” nawiązują do 80. rocz. Jego męczeńskiej śmierci - i były hasłem tegorocznego Dnia Modlitwy Rycerstwa Niepokalanej w Niepokalanowie.

Książd Bp Andrzej Kaleta z Kielc, który przewodniczył Eucharystii, podkreślił w kazaniu, jak Św. Ojciec Kolbe, który nie umarł, lecz oddał swoje życie w ofierze za brata, więźnia i ojca rodziny w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz, potwierdził wyłączne prawo Stwórcy do życia, każdego człowieka, również i w dzisiejszym świecie, w którym pojawiają się ideologie odrzucające wszelkie, moralne normy chrześcijańskie.

o. Stanisław M. Piętki - Prezes Narodowy MI., przybliżając postać Św. Maksymiliana, stawiał Rycerzom pytania, o ich rycerskie życie i apostołowanie, by mogli wspólnie zastanowić się, „*jaka jest moja służba i jakie są nasze rycerskie posługiwania?*” i pozostawił z myślą o tym, że musimy wyjść przed „szereg” - poza nasze zakrystie, czyli poza nasze schematy i nasze środowiska... i rzesze – przyciągnąć do Jej stóp...

Pogoda jak zwykle przepiękna, tłumy Sztandarów z całej Polski i franciszkańska, pyszna zupa „bogaćstwo warzyw i bukiet witamin”i kolejno: Koronka do B. Miłosierdzia, Różaniec, w różnych językach świata i spektakl braci franciszkanów „**Każdą łzę otrze Bóg z ich oczu**” o męczeństwie o. M.M.Kolbego.

o. Piotr M. Lenart m.in. mówił: "Szczególnie dziś, kiedy ludzi żyją, zastraszeni pandemią, śmiertelnym wirusem, terroryzmem, kataklizmami, postać św. Maksymiliana i Jego przekonanie o tym, że śmierć staje się nowym początkiem, odżywają z jeszcze większą mocą, świecą blaskiem nadziei i pokoju, wyzwalać nas z paraliżującego lęku przed śmiercią, pozwalając spojrzeć na śmierć, już nie jako największej ludzkiej tragedii i końca wszystkiego, ale jako zysk i upragnioną możliwość pracy dla zbawienia ludzi obiema rękami. Już dziś i z odwagą możemy jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, powiedzieć: „*Ja nie umieram, ja wchodzę w życie*”

Na zakończenie przed Apelem Jasnogórskim o. M. Słowik - Gwardian i Asystent Narodowy MI, mówił o rodzinie św. Maksymiliana, w kontekście Świętej Rodziny oraz troski samego Świętego o życie religijne rodzin, który „*dla ocalenia rodzin, wołał sam umrzeć*”, a na wzór rodzinnej atmosfery zastosował w klasztorze Niepokalanów, oprócz codziennej Eucharystii, wspólne posiłki i wspólną rekreację. „*Dom, rodzina ma być miejscem, do którego chętnie się wraca - dziękujemy za takie domy*”

Nie mogło nas zabraknąć w Niepokalanowie. 40 osób z darem 3 000 zł w tym 600 zł od naszych Róż R. na schody do Bazyliki (które, teraz po 80 latach, są w szczegółowym remoncie) oraz 1 200 zł na potrzeby Rycerstwa Niepokalanej w Polsce, od Pielgrzymów, Rycerzy N. oraz wszystkich kochających Niepokalaną. Wymownym akcentem dnia, było uroczyste wręczenie medalu „*Zasłużony dla Rycerstwa Niepokalanej*” przyznawany za zasługi i zaangażowanie w działalność i rozwój MI...

Zapraszamy licznie wiernych (5-13 sierpień) 15 min. przed Mszą Św. na Nowennę do św. Maksymiliana, abyśmy za Jego wstawiennictwem prosili, o to, co nam, naszym bliskim, Ojczyźnie i światu potrzeba: Pokoju, zgody, miłości, aż po dawanie siebie innym, autentycznej wiary i powrotu na łono Kościoła Chrystusowego.

PIELGRZYMKI ze starachowickich parafii



TERMIN: 19-28.09.2021

CENA: 370 Euro + 800 zł



Zapraszamy na pielgrzymkę do Włoch
z Parafii Św. Brata Alberta w Starachowicach.
Informacje i zapisy: ks. Marcin Sajnog 505 045 980

CENA ZAWIERA:

- przejazd autokarem klasy turystycznej,
- ubezpieczenie KL i NNW,
- ubezpieczenie KL od chorób przewlekłych – pakiet rozszerzony,
- ubezpieczenie obejmujące ochronę zachorowanie na COVID podczas wyjazdu, szczegóły w OWU ubezpieczenia, na stronie www.mattio.travel.pl w zakładce dokumenty,
- 8 noclegów w hotelach klasy turystycznej,
- wyżywienie: 8 obiadokolacji i 8 śniadań, zgodnie z programem,
- opiekę pilota,
- śpiewnik pielgrzyma,
- system nagłaśniający-Tour Guide,
- składka na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny,
- składka na Turystyczny Fundusz Pomocy.

WAŻNE:

Grupa licząca minimum 43 uczestników:
370 euro + 800 zł
Grupa licząca minimum 32 uczestników:
410 euro + 950 zł

CENA NIE ZAWIERA:

- dopłaty do pokoju jednoosobowego – 200 euro/os.,
- napoi do obiadokolacji inne niż woda,
- tacy pielgrzymów zbieranej na Mszach św.,
- prywatnych wydatków
- ubezpieczenie od kosztów rezygnacji- należy zgłosić do biura bezpośrednio przy podpisaniu umowy,
- koszty ewentualnych testów na COVID.

DODATKOWE OPŁATY

50 euro, płatne u pilota w dniu wyjazdu – przewodnicy miejscowi w Rzymie, Wenecji, Asyżu, Padwie, SGR, rejs statkiem w Wenecji, opłaty drogowe i wjazdowe do miast, parkingi i inne opłaty związane z realizacją programu. Opłata obowiązkowa.

DO WŁOCH i w styczniu 2022 do MEKSYKU

Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymki organizowane przez starachowicką parafię św. Alberta. O bliższe informacje możemy dowiadywać się u Ks. Marcina Sajnoga.



Zostań jej Rycerzem, w 80- tą rocz. przejścia do nieba O. Kolbego, 14 sierpnia (sobota) w wigilię Wniebowzięcia NMP, aby już na zawsze, stać się doskonałym narzędziem w Jej Niepokalanych rękach, dla zbawienia dusz... „*W częstej rozmowie z Nią w cztery oczy, czy też u Jej stóp, najwięcej się nauczysz: jak coraz więcej dusz dla Niej zdobywać i jak JEJ Królestwo w tych duszach dla Niej pogłębiać.*” (Św. Maksymilian Maria Kolbe) Z.F.

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel,
Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,
Współpraca przy n-rze: Ks. Dawid Karaś, Zofia Falkiewicz